Dzisiejsze zapowiedzi rzecznika rządu Pawła Grasia, że w połowie kadencji „nastąpi rozliczenie ministrów, zarówno jeśli chodzi o przeszłość, jak i ich plany", wcale mnie nie dziwią. Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami dużych problemów premiera Donalda Tuska i jego ekipy, już nie tylko merytorycznych, ale nawet organizacyjnych.

Przypomnę tylko szumnie zapowiadany przez premiera Tuska wiosenny wyjazd „w Polskę", który okazał się organizacyjną porażką. Co ma powiedzieć Polakom premier Donald Tusk, który jak dotąd nie spełnił żadnej złożonej obietnicy. To – krótko mówiąc – premier porażek i szumnych haseł. Od jakiegoś czasu media zaczynają informować o różnego rodzaju nadużyciach w poszczególnych resortach. To pokazuje, że morale w ekipie Tuska dawno zostały pogrzebane, tylko wcześniej nikt o tym nie mówił. Należy podkreślić, że wiele afer, które teraz wypłynęły na wierzch, sięga początków rządów PO – PSL.

[mc4wp_form id="84"]

Zapowiedź Grasia to czysto PR-owski wybieg. O możliwych zmianach w rządzie nie powinien informować rzecznik, ale szef rządu – to pokazuje też wagę tych słów.

Jeśli o rozliczaniu ministrów poinformowałby premier, oznaczało by to skonkretyzowane działania, zaś dzisiejsze wystąpienie rzecznika rządu to raczej forma sondowania opinii publicznej. Nie ukrywam, że od pewnego czasu przestałem brać na poważnie informacje o rekonstrukcji rządu, reform, czyli szeroko pojętych zmian, ponieważ premier Tusk nie dotrzymuje słowa. Moim zdaniem, prezes Rady Ministrów ma świadomość, że jego słowa przestały cokolwiek znaczyć dla Polaków dlatego też odwołał swój słynny wyjazd tuskobusem.

Gdyby dzisiaj ktokolwiek przeanalizował obietnice Donalda Tuska, okazało by się, że wszystkie są kłamstwem. Trzeba wyraźnie podkreślić, że ten rząd nie zrealizował nawet banalnych postulatów, nie mówiąc o tych grubszego kalibru. Premier Tusk jest premierem szumnych haseł, w dodatku niezrealizowanych.

Źródło: Nasz Dziennik. Czytaj dalej…

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].